

SŁOWO

Wilno, Wtorek 20-go listopada 1923 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 450000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 20000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEN Wiersz milimetro wy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 25000 marek, za tekstem 10000 marek Najmniejsze ogłoszenie 100000 m. p. z. prowincji oraz wnr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Związek łotewsko-estoński.

Między Łotwą a Estonją zostały zawarte umowy, wytwarzające między temi państwami ścisły związek, wprawdzie nie prawnopanstwowy, ale międzynarodowy, torujący drogę związkowi prawnopanstwowemu.

Podstawą jego jest niebezpieczeństwo rosyjskie, ostatnimi czasy szczególnie dające się odczuwać.

Gazety ryskie, między innymi „Riżskij Kurjer“ zamieściły interwiew łotewskiego posła w Moskwie p. Ozola.

P. Ozol należy do lewicowych socjalistów Łotwy, jest sympatykiem Rosji sowieckiej, jak cała jego partja, z natury więc rzeczy nie zgęszcza farby, gdy mówi o nastrojach wojennych Rosji, przeciwnie, drobne objawy przychylności sowiektów dla swej osoby uznaje za przełom.

„W kołach rządowych Rosji sowieckiej — powiada poseł Ozol — przyjęto mnie uprzejmie, co daje podstawę przypuszczać, że w poglądach kierowników polityki i w masach ludowych nastąpił zwrot... chociaż kursują pogłoski o agresywnych zamiarach Rosji sowieckiej w stosunku do jej sąsiadów. Pogłoski te są wywołane rozporządzeniami władz rządowych wojskowych i uchwałami Komitetu partyjnego...“

„Nie zaprzeczam — mówi w dalszym ciągu p. Ozol, — że w pewnych kołach rządowych może istnieje chęć rozpoczęcia nanowo pochodu bojowego, lecz do skutku to nie dojdzie, gdyż zdrowy rozsądek zatryumfuje.“

Rządy jednak Łotwy i Estonji nie bardzo wierzą w tryumf takiego rozsądku, stąd spotęgowana dążność do zbliżenia się ich wzajemnego.

Pod wpływem niebezpieczeństwa rosyjskiego zawarto konwencję łotewsko-estońską w Rewlu i podpisano: porozumienie się w sprawie granic, tymczasową umowę o unji celnej i wojenną oraz polityczną konwencję.

Przewycięzione zostały trudności olbrzymie. Ustalenie granic obu sprzymierzonych państw nie było łatwą sprawą. Spór graniczny między obu państwami powstał z chwilą powstania samych państw. W 1920 r. był poddany arbitrażowi, który zostawił po stronie Estonji Wałk, Łotwie zaś oddał jego przedmieście. Co do pogranicznych gmin wiejskich każda ze stron uważała się za pokrzywdzoną.

Obie strony uważały za sprawę ważną kwestję przynależności wyspy Runo i kolonii Laura. Wyspa Runo jest organicznie związana z Rygą, Estonja zaś uważała tę wyspę za nieodłączną część swego terytorjum. Łotwa uzyskała prawo urzędzenia na wyspie stacji radionalnej i meteorologicznej, niezbędnych dla portu ryskiego. Kolonia Laura była podzielona między Łotwę i Estonją w ten sposób, że południową część, zamieszkaną przez Rosjan, otrzymała Łotwa, północną, o przeważającej ludności łotewskiej — Estonja. Za część kolonii Laura Łotwa ustąpiła Estonji dosyć znaczne obszary rolne w Liflandji.

Łotwa otrzymała od Estonji pół miliona latów, 80 milj. estońskich marek, jako wynagrodzenie dla inwalidów i rodzin poległych w wojsku estońskim w walkach o wyzwolenie Łotwy, właściwie o rząd Ulmanisa.

Unja celna Łotwy z Estonją nie jest

dzis dla Łotwy interesem gospodarczym, gdyż Łotwa ma daleko bardziej zrujnowany przemysł niż Estonja, a ze względu na analogiczność warunków rozwoju gospodarczego przemysł ich jest analogiczny.

Łotwa i Estonja mają dojść do wspólnego terytorjum celnego w najbliższym czasie.

Mieszana komisja w ciągu trzech miesięcy winna unifikować stawki celne i uzgodnić prawodawstwo celne obu państw. Drugą fazą będzie faktyczne zniesienie granicy celnej, t. j. ustanowienie wolnego obiegu wyrobów przemysłowych z jednego państwa do drugiego bez wszelkich cel. Trzecią fazą ma być unifikacja monopolu i podatków pośrednich, czwartą — prawodawstwa gospodarczego i wprowadzenie unji taryfo-celnej.

Estonja dziś w przemyśle żelaznym posiada znaczną przewagę nad Łotwą. Unja celna Łotwy z Estonją szachuje wiele interesów w obu państwach. Przed kilkoma miesiącami szły memorjały z jednej i drugiej strony przeciw tej unji. Obecnie jest już postanowiona. Względem polityczne okazały się dominujące.

Konwencja łotewsko-estońska składa się z 10 punktów: 1) Oba państwa zamierzają podtrzymywać politykę pokojową i współdziałać pokojowym związkiem, szczególnie z sąsiadami. 2) Łotwa i Estonja uzgadniają swą politykę zewnętrzną i podtrzymują się wzajemnie w sferze politycznej i dyplomatycznej. 3) Oba państwa będą sobie udzielały pomocy wzajemnej w razie nieprzewidzianego napadu. 4) Charakter pomocy wojennej określi konwencja specjalna. 5) W razie wojny ani Łotwa ani Estonja nie zawrą odrębnego pokoju. 6) Wszelkie nieporozumienia między Łotwą a Estonją mają być rozstrzygnięte przy pomocy arbitra. 7) Łotwa i Estonja winny komunikować sobie wzajem umowę, zawartą z innymi państwami i nie zawierać ich bez wzajemnej zgody. 8) Konwencja ochronna jest zawarta na lat 10. 9) Konwencja winna być zarejestrowana w Lidze Narodów. 10) Konwencja winna być ratyfikowana przez obydwie parlamenty.

Konwencja powyższa jest wypadkiem pierwszej wagi w polityce państw bałtyckich.

W pewnych kołach na Łotwie i Estonji istnieje chęć rozciągnięcia konwencji na Litwę. Inne rozumieją wybornie, że wobec agresywnego stanowiska Litwy do Polski, wobec tego, iż jest ona de jure w stanie wojny z Polską i tylko czeka momentu, aby napaść, przystąpienie Litwy do związku łotewsko-estońskiego stawiałoby Łotwę i Estonję w naprężonym stosunku do Polski. Łotwa i Estonja liczą razem 3 milj. mieszkańców, z Litwą liczyłyby 5 mil. Jest to siła za mała dla obrony od Rosji. O ileby stosunki polsko-łotewskie doszły do takiego naprężenia, jak polsko-litewskie, nastąpiłoby zlikwidowanie Łotwy przez Rosję.

Spróbujcie nowej wysmienitoj herbaty Nr. 103.

Fels Tea Co Warszawa

B P.

19 listopada 1923 r. o godz. 9-iej m. 30 rano zmarł nagie nasz drogi nieodżałowanej pamięci doktor

Samuel Poczter.

Eksportacja zwłok odbędzie się 20 bm. o godz. 12-iej z domu żałoby przy ul. Ostrobramskiej Nr. 25.
Oczem zawiadania rodziną, kolegów i znajomych nieutulone w żalu
Żona, bracia, siostry, bratowa, siostrzeńcy i siostrzenice.

Związek lekarzy żydów w Wilnie z żalem zawiadamia o zgonie drugiego niezapomnianego kolegi doktora

Samuela Pocztera.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dziś 20 listopada w mieszkaniu zmarłego (Ostrobramska 25) o godz. 11 m. 30 przed połudn., po czym nastąpi ekspozycja ciała na cmentarz.

Nie wstępując w tak bliski związek z Łotwą i Estonją, jak obecnie ustanawiający się między obu temi państwami, Polska jest czynnikiem pierwszorzędnym zachowania ich niepodległości. W interesach więc Łotwy i Estonji leży zaspokojenie postulatów polskich przez Łotwę. Od tego bowiem będzie zależeć byt obu tych państw, to zdają się rozumieć dokładnie ich rządy, gdy nasze — nie zgola.

Wład. Studnicki.

Niemcy.

Berlin.

BERLIN 18.XI. PAT. „Arbejter Zeitung“ donosi z Berlina, że Stresemann zamierza znieść wojskowy stan wyjątkowy i zastąpić go cywilnym.

Prawe skrzydło partji ludowej pertraktuje z nacjonalistami. Przywódcy partji ludowej Scholtzowi zaproponowano misję utworzenia gabinetu. Scholtz propozycji nie przyjął.

Nadrenja.

DUSSELDORF 18.XI. PAT. W okręgu Siebengebirge przyszło do starć między separatystami i ich przeciwnikami. Okupanci przywrócili porządek.

Ex-cesarz wypiera się zamiaru powrotu do kraju

BERLIN 18.XI. PAT. Były cesarz Wilhelm w liście do prasy amsterdamskiej zaprzecza, jakoby miał zamiar powrócić do Niemiec. Zaprzecza również istnieniu rzekomego połączenia radiotelegraficznego między Nauen a Dorn.

Bawarja.

MONARCHJUM 18.XI. PAT. Obostrzenia policyjne zostały cofnięte.

Stanowisko mocarstw.

PARYŻ 19.XI. (PAT) Na wczorajszej konferencji Ambasadorów Brandbury oświadczył, że jego zdaniem wydalenie kronprinza jest nie uzasadnione. W sprawie podjęcia działalności wojskowej komisji kontrolnej wyraził swą zgodę, zastrzegając się jednak przeciwko wprowadzeniu sankcji. Marszałek Foch poruszył kwestję nie- dozwolonych zbrojeń niemieckich i fabrykacji broni wewnątrz Niemiec oraz obstalunki zagraniczne w Rosji. Ambasadorowie postanowili przedstawić swym rządóm plan odpowiednich nakazów przy ewentualnem wprowadzeniu wspólnych sankcji sojuszniczych. Cambon oświadczył, że Francja zatrzymuje prawo dodatkowych sankcji samodzielnych, jeżeli sankcje kolektywne okażą się niewystarczające.

W chwili obrad konferencji Ambasadorów w ministerstwie spraw zagranicznych, przybył tu poseł niemiecki Hoesch i oświadczył dyrektorowi departamentu politycznego, że kronprinz oddawna starał się o pozwolenie powrotu do Niemiec. Rząd Rzeszy nie odmówił temu, gdyż kronprinz zrzekł się praw do korony i zobowiązał się nie brać udziału w akcji politycznej, jak również zobowiązał się do lojalnego zachowania się względem Rzeszy. Poseł Hoesch zaprzeczył pogłosce, jakoby cesarz Wilhelm zamierzał opuścić Doorn.

Anglja odmówiła przyłączenia się do demarche w sprawie byłego cesarza Wilhelma oraz następcy tronu, natomiast zgodziła się wziąć udział w demarche w sprawach, dotyczących podjęcia międzysojuszniczej kontroli wojskowej, przeciwstawiając się jednak wszelkim sankcjom.

Mussolini będzie występował solidarnie z sojusznikami, jeżeli powrót kronprinza będzie zagrażał traktatowi.

SEJM I RZĄD.

Prezydent Wojciechowski u Premiera Witosza.

WARSZAWA 18. XI. (PAT) Pan Prezydent złożył wizytę premierowi Witosowi i omówił całokształt położenia wewnętrznego. Premier Witos z powodu choroby nie opuszcza mieszkania.

Premier Witos przyjął min. Kiernika i Szydłowskiego.

Rezolucje Rady Chrześc. Dem.

WARSZAWA 19. XI. (A. W.) W niedzielę obradowała Rada Chrześcijańskiej Demokracji pod przewodnictwem ks. senatora Adamskiego. Po wyczerpującej dyskusji późnym wieczorem powzięto szereg rezolucji. Oficjalny ich tekst ogłoszony będzie w poniedziałek. Rezolucje zawierają szereg ważnych politycznych enuncjacji.

Nominacje wojskowe.

WARSZAWA 19. XI. (A. W.) Jak podają dzienniki, b. premier gen. Sikorski mianowany zostanie generalnym inspektorem piechoty. B. Min. Spraw Wojskowych gen. Sosnkowski obejmie inspektorat armji w Toruniu. Na inspektora Armji w Krakowie desygnowany jest gen. Skierski, do Inspektoratu Armji w Lwowie gen. Rydz-Smigły.

Zjazd kół gminnych P. S. L.

WARSZAWA 18. XI. (PAT) Obradował tu zjazd kół gminnych P. S. L. z udziałem 100 delegatów. Zjazd uchwalił zaufanie i podziękowanie dla rządu Witosza i klubu.

Zamknięcie kongresu Towarzystw Współdzielczych.

WARSZAWA 19. XI. (A. W.) W niedzielę ukończone zostały narady kongresu Towarzystw współdzielczych. Przed zamknięciem obrad odbyło się głosowanie nad dwiema rezolucjami. Pierwsza zgłoszona została przez p. Zarembe (P. P. S.) i otrzymała tylko 1500 głosów, zgłoszona przez p. Morozowskię otrzymała 8500 głosów. Po zamknięciu obrad Prezydent Rzeczypospolitej podejmował uczestników Kongresu śniadaniem.

Wieczorem p. Prezydent wziął udział w akademii, urządzonej przez Związek Polskich Towarzystw Współdzielczych.

TEATR POLSKI

Hamlet,

Królewicz duński, dramat w aktach W. Szekspira.

W mgłach nieokreślonych bliżej czasów, w mgłach podnoszących się z тумanów morskich odmetów, w ponurych komnatach kędy mieszka zbrodnia, pomiędzy kolumny zimnego porfiru, po posadzkach i krągankach marmurowych, snuje się postać wiecznie żywa, a symbolizująca, bladego księcia z Elsynoru.

Neurastenik, marzyciel, artysta, książę-mecenas sztuki, książę-galant dla dam, książę-filozof i dworak żyjący na dworze ojca poezją i miłością, subtelny wiodąc dyskusje z dworakami, z blaznując mi po chlebniemi strojąc żarty wesołe, nad sprawami życia rozumując długo i wyczerpująco, nauczył się oglądać każdą ze spraw w sposób aż nadto wielostronny. Ma za dużo czasu do myślenia, jak na epokę, w której żyje, i okoliczności w jakie go życie wprowadzi. Nie będąc anachoretą oderwanym od uczuć i spraw ziemskich, zbyt myślenia i uczuciowości przepłacał srogimi katuszami.

Cóż się bowiem dzieje? Zwykła zaiste historia. „Pani zabija Pana, zabijasz grzebie w gaju na łączce przy ruczaju”... a brat Pana mówi: „ja teraz maż, ja Pan”.

Zdarzało się tak pewnie nie raz, nie dwa, jeśli w każdej literaturze o tem są piosenki. Bowiem tak, czy inaczej zglądzić człowieka, nie stawało nigdy sprawy tak ważnej, jak to nam chcą mówić surowe księgi prawodawcze zwłaszcza w epoce *aqua lofana, poudre de succession* zatrutych sztyletów i innych akcesoriów, o których czytamy dziś i słyszemy nie bez pewnego poetycznego wrażenia, dzięki obszernej literaturze przedmiotu.

Stała się więc rzecz nie nadzwyczajna. Ale odbicie jej, rezonans, echo czy skutek, trafił na duszę niezwykłą. Na duszę Hamleta. I z tego powstał cały nieśmiertelny dramat męczarni duszy ludzkiej.

Bowiem nie na świecie nie jest nowe, ani niezwykle w samej rzeczy; wszystko od początku świata, od jaskini Troglodytów i nawodnego mieszkania, powtarza się w ubożuchnym zaiste zakresie formułek, w ciasnym kole ludzkiej marnej egzystencji. Wiecznie nowem, ciągle zmieniając, nieskończenie głębokim i wspaniałym, lub podłym i ohydny, jest to tylko, co się wewnątrz duszy ludzkiej dzieje, jej uczucia, jej drgania, męka, wzloty i upadki, porwy i letargi.

Im więcej strun ma dusza, im bogatszym rozporządza skarbem, im piękniejszymi ozdobi się klejnotami, tem większem, wspanialszem, niezwykleszszym stanie się zdarzenie, zewnętrze biorąc, blane lub pospolite.

Spojrzymy na dramat Szekspira. Wszyscy tam, prócz Hamleta, przeszli nad śmiercią jego dobrego ojca do porządku dziennego. On jeden czuje coś niezwykłego, coś więcej niż inni, w oalem tem, smutnym tylko zdarzeniu, które pod wpływem jego myśli, dociekań, obserwacji i podejrzeń, zmienia się w konflikt straszliwych dramatycznych. Nie dość mu w koło męki pleść sobie „syna zemsty” i winowajców: zbrodnicego stryja i rodzoną matkę, znęca się przez

nadmiar szalejącego bólu nad, niewinną Ofelją, niechcący morduje jej ojca i brata, najlepszego swego przyjaciela, ją o błąd i samobójstwo przyprawia. Komplikuje w koło siebie dramat i ból większa, by się w nim nurzać i szarpać. Wciąż myśli, i myślą zabijając lub tylko paraliżując *czyn*, wyzwala natomiast coraz formy bólu, na które myśl filozoficzna, komplikująca jego odruchy psychiczne, nie daje mu lekarstwa.

Hamleta męką jest niemożność rozstrzygnięcia węzeł gordyjski czynu. Ponieważ jest typem myślącym, więc zamiasat przy pierwszych, o jakże różnych, podejrzeniach przeszyc stryja szpada, spowoduje śmierć wielu osób i swoją, brnąc w zawile labirynty dociekań nad własnym bólem, krzywdą i niemocą, a cudzą przewrotnością i fałszem. Typ to nieśmiertelny, nie stanie się bowiem nigdy anachronizmem i w tem największy jego czar i genialność tajemniczego autora, którego nazwisko i osobistość kwestjonowano i komentowano tyle razy.

Dlatego też Hamleta można grać tak rozmaicie, jak rozmaitemi są indywidualności ludzkie. Dlatego kusity się i kobiety na tę rolę. Bowiem jest ona historją duszy, konfliktem rozumu, nakazów obowiązku i uczuć.

Przyznaję, że osobiście, najciekawszym Hamletem, najbardziej odpowiadającym mojemu o nim pojęciu i wyobrażeniu, była widziana w tej roli lat temu kilkadziesiąt Sara Bernardt. Gienialna ta żydówka, która była jednym natchnieniem scenicznym, wibrującym w każdej kreowanej postaci płomienną i pasją, łącie wcielonego w coraz nowe istoty życia, ta Sara o złotym głosie, mimo pewną manierę francuskiego patosu, była owym dziwacznym, rozchwianym w wahanach, obłąkanym w podniecaniu się bólem Hamletem. P. Adwentowicz, który rolę tę grywa od dawna z powodzeniem t. zw. klasycznych ról swego repertuaru, dał nam obraz gry klasycznej, trzymanej w tonie najlepszych zasad teatru z przed lat kilkadziesiąt. Gra rolę Hamleta w tonie namiętym i deklamacyjnym, używając z całą umiętnością i wprawą modulacji głosu i wyrazistości gestu. Kulminacyjne sceny z matką, z Ofelją, wywierały na zebraną publiczność głębokie wrażenie i były silnie oklaskiwane, tembardziej, iż jako że w sobotę, teatr był pełen po brzegi, a słuchacze przejmowali się szczerze tem co widzieli na scenie.

P. Kijowski i p. Łodzińska odegrali bardzo trafnie rolę Królestwa, tylko po co p. Kijowski zrobił z siebie tak straszną karykaturę, niby maska zapustna? Banalną i jednostajną Ofelją była p. Jaroszevska nadużywająca ruchu łokciami przy wyrażaniu boleści. Wybornym Polonjuszem był Wyrwicz, jako dykcja, maska i ruchy. Inni artyści, z pomniejszych ról wywiązali się poprawnie.

Hro.

JADŁODAJNIA HYGIENICZNA przy ul. Wileńskiej Nr. 27-1. wydaje obiady od 12 do 4^{1/2}, po poł. Czwartek kółdony — niedziela flaki.

TELEGRAMY

Mowa Poincarégo.

PARYŻ. 18. XI (PAT). Przemawiając na odsłonięciu pomnika poległych w Neuilly Poincaré oświadczył, że Francja oddała ogromne usługi w sprawie wszechświatowego odrodzenia, gdyż nie była zmuszona do naprawy poniesionych szkód. Całość układów zawartych w Wersalu, St. Germain, Trianon, Neuilly tworzy budowlę jedyną w swoim rodzaju, która nie zachwieje się, póki nie zostanie wstrząśnięta. Broniąc naszych praw ochraniając prawa sojuszników—Włoch, Czechosłowacji, Polski, Rumunii i Jugosławji. Wchodził w grę równowaga świata, będziemy jej strażnikami.

Przez wzgląd na sojuszników nie sprzeciwialiśmy się zwołaniu komitetu rzeczoznawców i proponowaliśmy przeprowadzenie badań, celem wyszukania niemieckich bogactw przemysłowych zagranicę. Potrafimy skłonić Niemcy do uregulowania należności. Metoda przez nas obrana jest dobra. Posuwamy się drogą pokoju, nie zapominając o niebezpieczeństwie. Niemcy paraliżują działalność kontroli, tworząc podstępne formacje wojskowe i zezwalając jednocześnie na wjazd do Niemiec zapisanemu na listę przestępców wojennych kronprinzowi. Są to zachwałę wyzwania w stosunku do sojuszników, pogwałcenia traktatów, zamachy przeciwko pokojowi. Nasuwa się zastosowanie sankcji. Uczynimy to, jeśli nie otrzymamy zadośćuczynienia. Postanowiliśmy nie ewakuować dopóki zobowiązania nie zostaną wykonane. W ten sposób zabezpieczymy się przeciwko możliwości najazdu.

Kontrola wojskowa.

PARYŻ. 18. XI (PAT). Havas stwierdza, że kierownicy rządu francuskiego zgodzili się na proponowane przez Anglię odłożenie Konferencji Ambasadorów. Rozbieżność poglądów w sprawie podjęcia działalności w kontroli wojskowej jest prostym nieporozumieniem. Komisja ma określić warunki i granice w których może wykonywać swe zadania. W razie dalszego odmownego stanowiska Niemiec Francja nie będzie się domagała wprowadzenia sankcji zbiorowych dlatego, że sankcje okazały się zbyt ciężkie, ilekroć Anglia przyłączyła się do wspólnego nacisku. Prawdopodobnie w poniedziałek Konferencja dojdzie do porozumienia w sprawie działalności kontroli oraz powrotu kronprince, którego znaczenie wydaje się drugorzędne.

Zgubne skutki strejków.

WARSZAWA. 19. XI (A. W.). Dzienniki zamieszczają alarmujące wiadomości o skutkach, jakie wywiera strejk robotników portowych w Gdańsku na życie gospodarcze Polski. Na szlaku od Tczewa do Katowic utknęło we środę około 4—5 tysięcy wagonów z drzewem, a drugie tyle w głębi kraju. Część wagonów musiano opróżnić z drzewa. Straty poniesione będą musiały być odszkodowane przez kolej. Eksportujący drzewo są bez pieniędzy i nie przekazują dewiz zagranicznych do PKKP, która wskutek tego straciła od 500 do 600 funtów sterlingów. Strejkowi przypisują to polityczne. Krają pogłoski o intry-

gach sowieckich, które subwencjonują strejkujących, chcą zahamować handel polski i skierować kupców zagranicznych do portów rosyjskich po drzewo rosyjskie.

Splot polityk państwowej i kościelnej.

RZYM. 18. XI (PAT). Zostało tu odprawione na cześć świętego Józefa Kuncewicz nabożeństwo, na którym obecni byli kardynałowie, oraz posłowie Rzeeczypospolitej. W południe u Jezultów odbyło się śniadanie z udziałem kardynała Kakowskiego, biskupów polskich i ruskich, oraz posła Skrzyńskiego. Popołudniu w Kościele Jezusa kardynał Kakowski wygłosił przemówienie, podnosząc, że idee Unji i jedności Kościoła Rzymskiego utrzymane zostały, dokąd sięgła władza Polski. Kardynał wzywał do pracy nad Unją wschodnią. Wieczorem poseł Skrzyński wydał przyjęcie.

Handel polsko-rosyjski.

LWÓW. 17. 11. (AW). „Gazeta Lwowska” donosi z Moskwy, że firma polska Brytopol, która od kilku miesięcy prowadzi większe transakcje handlowe z Rosją otrzymała od rządu sowieckiego nowe koncesje, a więc prawo eksportu drzewa i innych produktów do sierpnia 1924, oraz prawo importu do Rosji polskich wyrobów fabrycznych, w szczególności tekstylnych i białutnych do lipca 1924. Ogólna wartość tranzakcji ma wynosić najmniej 6 milionów rb. złotych. Eksportowane z Rosji surowce muszą być kierowane tylko przez Polskę.

„Wolga—Deutsche Bank.”

BERLIN. 19. XI. (AW). Rada Komisarzy Ludowych udzieliła niemieckiemu koncernowi rolniczemu „Wolga—Deutsche Bank” prawa na eksploatację dalszych 110 tys. dzies. nad Wolgą. Pierwotnie obszar eksploatacyjny przyznany przez rząd sowiecki, wynosił 24.000 dzies. Do eksploatacji tych terenów przystępuje organizacja rolnicza rosyjsko-niemiecka, która w ciągu 4 lat zobowiązała się zaprowadzić normalną gospodarkę na leżących odłogiem terenach. Po 36 latach koncesja przechodzi w ręce rządu sowieckiego razem z inwentarzem i budynkami bez odszkodowania. Bank otrzymuje 19^{1/2} proc. dochodów brutto a pozostała część zysku przypada na organizację rolniczą, które będą zajmować się eksploatacją.

TEATR POLSKI	Dzisiaj	(Lutnia)
	po raz 6-ty	
Występ K. ADWENTOWICZA		
„HAMLET” W. Szekspira		
TEATR WIELKI.	Dzisiaj	(na Pohulance)
	po raz 10-ty	
„Królowa kinematografu”		
	Jutro po raz 5-ty	
„Sprzedana narzeczona”		
	opera kom. S. METANY	
Początek w obu teatrach o g 7 ^{1/2} w.		

TEATR WIELKI.

„Sprzedana narzeczona”.

Opera komiczna w 3-ach aktach, słowa K. Sabiny, muzyka F. Smetany.

Rozmowy z naszymi miłośnikami muzyki dowiodły niezmiernie małej znajomości szerszego ogółu naszego ze stanowiskiem, zajmowanym przez kompozytora tej opery w świecie muzycznym, nie zawadzi więc podać trochę szczegółów o nim naszym czytelnikom.

Wszystkie szczyty słowiańskie mają duże zdolności wrodzone do muzyki i tylko brak odpowiedniego wykształcenia tych darów natury spowodował, że cała Słowiańszczyzna dotąd i w muzyce znajduje się na szarym końcu w zespole narodów europejskich. Niezawodnie, wyższy stopień kulturalny Czechów — pomiędzy narodami pobratymcami — bardzo się przyczynił do rozwinięcia wręcz „przyszłowiej” muzykalności ich, a najświetniejszym przedstawicielem czeskiej twórczości muzycznej był niezaprzeczenie Bedřich (czeska forma imienia: Fryderyk), Smetana, o głowę przeraastający całą plejadę utalentowanych kompozytorów, jak: Dworzak, Fibich, Nowacek i wielu innych, którymi się słusznie Czesi szcycą.

Smetana, urodzony 2 marca 1824 roku w Litomyšlu, życie całe walczący z

najcięższymi przeciwnościami, nawiedzony w końcu najtragiczniejszym dla muzyki kalectwem — nieuleczalną głuchotą i zmarł 12 maja 1884 roku w Pradze, w zakładzie dla umysłowo chorych, był muzykiem rasowym w najszczytniejszym znaczeniu tego wyrazu. Najgłówniejszą zaletą jego utworów — przy mistrzowskim opanowaniu strony formalnej i dźwiękowej technice instrumentacyjnej — jest przedewszystkiem niewyczerpane bogactwo najpiękniejszych pomysłów, przesiekniętych duchem muzyki narodowej i wnoszących te pierwiastki do skarbnicy ogólnoludzkiej. Naród czeski uwielbia go, jako bohatera narodowego, który w swych prześlicznych poematach symfonicznych i operach, historję i kulturę narodową odtworzył i wszystko, co w tem jest poetycznego i godnego niesmiertelności, wyśpiewał swą muzyką natchnioną.

Po raz pierwszy wystawiona w 1866 roku w Pradze opera „Sprzedana narzeczona” nie miała narazie żadnego powodzenia. Wszakże stopniowo oceniano ją coraz bardziej, aby następnie przerodziło się wciąż wzrastające powodzenie w zachwyty niesłabnący. Obecnie zajmuje ona miejsce zaszczytne pomiędzy najznakomitszymi operami komicznymi w repertuarze prawie wszystkich teatrów operowych.

Prześwietna uwertura, obrazująca treść opery, jest jednym z najwzględ-

niejszych numerów koncertowych, często grywanych. Żywo pulsująca rytmika tańców ludowych, szczęśliwie się łączy z melodyjnością ustępów wokalnych, a pełne charakterystyki groteskowej epizody komiczne, jak: wejście swata, lub kuplety jakąty, pobudzają do szczerzej wesołości. Prawie że z krzywdą dla całej muzyki tego arcydzieła byłoby wyliczanie poszczególnych numerów wybitniejszych, wszakże trudno nie zwrócić uwagi na prześliczny duet Marynki i Janka z aktu pierwszego, a szczególnie na sekstet z aktu trzeciego, jeden z najpiękniejszych w literaturze operowej całego świata.

Z wielką radością oczekiwaliśmy wystawienia tak pięknego dzieła na naszej scenie operowej i z przyjemnością nieklamana stwierdzamy rzetelnie zasłużone, najzupełniejsze powodzenie premiery, wielokrotnie w ciągu wieczoru nagradzane rzęsistymi oklaskami. Bo też wszystko szło składnie i ładnie.

Już same wykonanie tak trudnej uwertury, bardzo życzliwie przyjęte przez publiczność, wzbudzało zaufanie do tego, cośmy mieli następnie usłyszeć. Przyzwyczailiśmy już nas p. Leszczyński do zawsze dobrze wystudjowanych zespołów, więc i tym razem zawodu nie zrobił. Chóry śpiewały zgodnie i starannie były wycieniowane, a słynny sekstet zdobył sobie nawet specjalny poklask. Orkiestra też się chwalebnie sprawiała z

trudnościami partytury. Można by tylko żądać jeszcze dyskretnej towarzyszenia śpiewakom, którzy chwilami byli trochę zagłuszani brzmieniem orkiestry.

Tak się składało, że poraz pierwszy mam sposobność pisać o p. Efmcewej, chociaż słyszałem tę artystkę we wszystkich trzech dotąd u nas przez nią śpiewanych partjach. Pani Efmcewa jest wyborną przedstawicielką stylu, przekazanego tradycyjnie przez operę włoską, z czasów przed-wagnerowskiej reformy, kiedy cała uwaga była zwrócona na stronę wokalną, a strona dramatyczna była usuwana na plan dalszy i służyła, po prostu, za pretekst do wykazania artyzmu śpiewającego.

Wychodząc z tego założenia trzeba wypowiedzieć—bez zastrzeżeń—że p. E. jest śpiewaczką pierwszorzędną najzupełniej odpowiadającą wymaganiom starego Rossiniego, który żądał od śpiewaków—przedewszystkiem—ładnego głosu. Od pierwszych tonów przykuwa słuchacza p. Efmcewa niezwykle pięknym brzmieniem, miękkością i soczystością głosu, nadzwyczajnie równego w całej skali. Niepospolicie swobodna emisja i nieposzlakowana czystość intonacji wykazują świetną szkołę artystki. Mówiono mi, że p. E. mało się uczyła śpiewu. Nie wiem o ile to prawdziwe. Gdyby jednak tak było, możnaby tylko szczerze powinszować artystce tak niezwyklego szczęścia, że z przyrodzenia posiada ta-

Pierwszy polski zjazd oświatowy na Litwie Kowieńskiej.

KOWNO. Niezwykle doniosłe znaczenie dla wzmocnienia sił polskich w borykaniu się około oświaty polskiej na Litwie Kowieńskiej miał Pierwszy Polski Zjazd Oświatowy w Kownie.

Brak szkół powszechnych, ogromne trudności, stawiane szkolnictwu, przelać mogłyby w tych warunkach, w jakich prześladowana ludność polska na Litwie Kowieńskiej się znajduje, tylko zbiorowa, skoordynowana akcja całego rozbitego i przygnębionego społeczeństwa.

Wyszukanie sposobów prowadzenia pracy oświatowej na Litwie, zdania sprawy ze stanu istniejącego, pokrzepienie dusz zboliałych i tęskniących do lepszego jutra—oto w krótkich słowach cel i zadanie postawione przez inicjatorów Zjazdu. Oddzielone od reszty narodu społeczeństwo polskie na Kowieńszczyźnie widziało w Zjeździe tym akt wielkiego, historycznego niemal zdarzenia, kiedy zgromadzeni ze wszystkich zakątków kraju przedstawiciele Polacy mogli po tyłu miesiącach terroru i prześladowania za mowę nawet ojczystą obradować nad sprawami najbardziej ze wszystkich, jakie trapią tamtejsze społeczeństwo, palących sprawami prześladowanej oświaty.

Zjazd otwarty został dnia 2 listopada i poprzedzony był uroczystym nabożeństwem w kościele po-Dominikańskim. Ludność Kowna tłumnie zebrała się do świątyni, by modlitwą zbiorową dać ujście wzburzonym uczuciom. Ilość tej ludności, która nie mogąc się zmieścić w świątyni, obległa ją, dała świadectwo prawdzie, że żadne fałszerstwa spisowe, żaden ucisk nie zmienią jej przywiązania do własnej narodowości.

Podniosło kazanie ks. kanonika Lausa, będącego dla ludności polskiej tamtejszej uosobieniem narodowego wodza, było tembardziej wzruszające, że dzień Zaduszny, w którym Zjazd się rozpoczął, a do którego, jako do święta dziadów i ojców—święta minionej szczęśliwszej przeszłości, nawiązał Wielebny ks. kanonik, nasręczył sam przez się podniecenie nastrojów.

Trzy sale Związku procudentów Rolnych ledwie mogły zmieścić zebranych.

Obrady rozpoczął przedstawiciel polskiej frakcji poselskiej p. Wiktor Budzyński, który wskazał na wspólną ogień walkę społeczeństwa polskiego i litewskiego o prawo do życia i odrębności narodowej. Walka jaką stoczono zakończyła się zwycięsko. Powstał nowy szereg państw niepodległych, z których Litwa sugerowała nieprzebrzmiałej przeszłości przejęła wiele nałogów państwowości rosyjskiej. Stosunek jej do innych narodowości w kraju jest ten sam co dawnego rządu rosyjskiego. A dziedzinie pracy nad zachowaniem duszy polskiej nie zmienił się nic. Dziś tylko słabsi jesteśmy. Wielu wycemigrowało. Jednak stawać wypada, znowu prowadzić obronę mowy i ducha. Ogół polski w Litwie broniąc swej oświaty nie ma zadań wrogich narodowi litewskiemu. Wprost przeciwnie, budząc oświatę wspieramy raczej gmach państwowości li-

twoskiej, gdyż pogromem kultury i wiekowych zdobyczy cywilizacyjnych państwo nie podnosi się a upadać tylko może. Gdyby mimo to wszystko, wskutek niezrozumienia tej prawdy, szkółki nasze miały być uważane za coś co przez państwo tępić winno, to walka o nie musi być tem ogólniejszą, tem serdeczniejszą.

Na przewodniczącego powołano ks. Kanonika Lausa. Do prezydium weszli: poseł Budzyński i prezes poszczególnych towarzystw oświatowych.

Następują sprawozdania towarzystw oświatowych, które ze względu na rzeczowy, historyczny materiał w nich zawarty, potraktujemy osobno. Sprawozdania złożyli od Kowieńskiego T-wa Oświaty—ks. Maciejowski, od Poniewieńskiego—p. Jelec, od Szawelskiego—Hr. Zyberk-Plater, od Jeziorowskiego p. Burlewiczowa, od Birzańkiego—p. Ordyniec, od Poniewieńskiego gimnazjum—p. Staniewicz, od T-wa popierania Szkoły Polskiej w Wilkominerzu—p. Michałowski, od Telszowskiego progimnazjum—p. Jagowt, od Rosieńskiego T-wa „Jutrzenka”—p. Kiersnowska.

Po sprawozdaniach tych następują referaty: ks. Lausa—O rozwoju kwestii szkolnej w Sejmie ustawodawczym i I Sejmie zwyczajnym Litwy, i p. Budzyńskiego—O działalności Polskiej Frakcji w Sejmie Litewskim. Ze sprawozdania ks. Lausa dowiadujemy się, że następujące tylko ustawy opracowały obydwie Sejmy Litewskie: zmiany i uzupełnienia do ustawy szkół średnich, ustawa średniej szkoły technicznej (styczeń r. 1921) i szkoły muzycznej, „Statut uniwersytecki” (marzec 1922 r.), „Ustawa niższych szkół rolniczych”, „Ustawa szkół sztuk pięknych” (czerwiec r. 1922), „Ustawa szkół początkowych na Litwie”, „Ustawa szkół gospodarstwa domowego dla dziewcząt” (październik 1922 r.), oraz „Regulamin kursów nauczycieli szkół początkowych (luty 1923).

P. Budzyński dał niezmiernie ciekawe sprawozdanie Polskiej Frakcji Sejmovej o swej działalności, sprawozdanie to dały osobno.

Następnie wygłosił referat o metodzie nauczania i trudnościach, w jakich się znajduje szkolnictwo na Kowieńszczyźnie p. Wereszczako. Trudnościami tymi są: brak nauczycieli fachowych, niemożliwość ich dostarczenia szkole, brak lokalności szkolnych, laboratorjów, czytelnicy, bibliotek i t. d. Wyjazd dla kształcenia się w Polsce lub zagranicą jest prawie uniemożliwiony, w ten sposób szkoły narażone są na stały brak sił nauczycielskich, inteligencja zaś na brak dopływu sił nowych.

P. Kimont w referacie swoim wskazał na konieczność rozgałęzienia niższych klas szkół średnich na oddziały fachowe uwzględniające potrzeby dostarczenia całego szeregu fachowców, którzy by w kraju pozostali. Wskazuje na konieczność wykształcenia fachowego rolników, ogrodników, rzemieślników, magazynierów, handlowców i t. d. i szkoły takie proponuje założyć w Kownie i Poniewiezu, zaś progimnazja czteroklasowe z oddziałami fachowymi w innych miastach.

P. Syrunowicz zreferował stan szkolnictwa początkowego, p. Wielhorski zaś w świetnie ujętym zobrażowaniu stosunków oświatowych na Litwie przed-

zespołach wokalnych, wystąpili z powożeniem najzupełniej szanując: pp. Korsak—Targowska (zbyt młodo ucharakteryzowana), Lipińska, Kopeciuszewski i Witas.

W niezwykle sobie otoczeniu „operowem” wystąpił p. Downunt, przywitany oklaskami, w krótkiej roli springera, derektora komediantów, wywoływał salwy śmiechu swym humorem niezrównanym, wykazując, że dla wielkiego artysty niema roli małej. Rolę epizodyczną komedianta Muffa wykonał p. Słwini.

Niespodzianką było wystąpienie artystki dramatycznej p. Śnieżkówny, która zbierała sute oklaski za taniec hiszpański i z życiem odegraną rolę Esmeraldy.

Bardzo były oklaskiwane tańce, wykonane z wielkim animuszem, przez cały zespół baletowy, pod dyrekcją i z udziałem osobistym baletmistrza p. R. Moławskiego.

Barzo charakterystyczny krajobraz czeski przedstawiła dekoracja, wykonana pod kierunkiem p. Kazimierowskiego. Na zaznaczenie zasługują też i kostjumi; ludowe czeskie przeważały nad domieszkaniami mniej autentycznymi, były świeże i schludnie wyglądały, dając bardzo miłe wrażenie wzrokowe.

Można dyrekcji pomyśleć tak udatnej premjery i życzyć, aby całe Wilno poznało arcydzieło twórczości czeskiej.

Michał Józefowicz.

stawiał stanowisko jakie, w sprawie oświaty zajmuje społeczeństwo i zaproponował rezolucję, wzywającą Polską Frakcję Sejmową do najusiłniejszego popierania sprawy uzyskania ustawy o autonomji narodowej oraz społeczeństwo do scentralizowania wysiłków w sprawie wychowania młodzieży.

Następnie powołano komisję do opracowania poszczególnych spraw i na tem pierwszy dzień Zjazdu zamknięto.

2-gi dzień Zjazdu przy tem samym ogromnym zainteresowaniu rozpoczął się od czytania depesz gratulacyjnych, między innymi od Polskiego T-wa Oświatowego w Łotwie. Następnie wygłosił referat w sprawie wychowania społecznego w szkole p. Januszewski.

Z wniosków, jakie przegłosowano w sprawie szkolnictwa początkowego, podkreślić należy zdecydowanie stworzenia sieci szkół początkowych i seminarjum nauczycielskiego, w miarę potrzeby zakładania prywatnych szkół początkowych, utworzenia przy centrali oświatowej inspektoratu szkolnego i wydziału dostarczania podręczników.

W sprawie szkolnictwa średniego między innymi postanowiono opracować skoordynowany plan szkolnictwa ogólnokształcącego zwołać zjazd pedagogiczny i domagać się zezwolenia na sprowadzenie sił nauczycielskich z zagranicy.

Omarowano też sprawę wykładów historii i geografii w języku litewskim, podkreślając, że jest to sposób, przypominający dawny system rusyfikacji. P. Wielhorski stawia wniosek, domagający się energicznego zaprotestowania.

Porusza się następnie sprawa „Chaty rodzinnej”, jedynego polskiego tygodnika na Litwie. Zebrani, dowiedziawszy się o złym stanie finansowym, chcą natychmiast zbierać składki. Powstrzymuje ich jednak przewodniczący.

Zjazd uchwalił: założenie Związków Polskich Towarzystw na Litwie, żądanie prawa autonomji narodowej, uznanie „Chaty Rodzinnej”, jako organu Towarzystw Oświatowych, założenie kursów dla analfabetów, zorganizowanie kursu dla nauczycielek.

Po przerwie obrady w szybkim tempie zbliżają się ku końcowi. Ciepły nastrój, który panował wśród uczestników Zjazdu od początku, coraz się wzmaga. Niezmiernie piękny w swej formie, a głęboki w przemysleniu, wygłosił referat p. Nora Walicka p. t. „Właściwościom naszej psychy wypowiedziana walka na śmierć”.

Następują podziękowania obecnych ks. Kanonikowi Lausowi i frakcji poselskiej za trud i gorące przemówienia

pożegnalne p. Budzyńskiego i Wielhorskiego. W przemówieniu p. Budzyńskiego drgały nuty melancholji i smutku, dźwięczała niezłomna wiara w jasną przyszłość. Przemówienie to, jak prąd elektryczny wstrząsnęło całym zebraniem. Porównanie ostatniej chwili Zjazdu do chwili, gdy działwa po wakacjach do szkół się udaje, chwilę, w której rozum napotyka z uczuciem ciężką na usta urywane myśli, niedopowiedziane prośby, było ściśle odpowiadające serdecznemu nastrojowi zebranych. Rzeczywiście, rozjeżdżali się wszyscy, zagrani takiem ciepłem, jakie tylko wyobrazić można w ścisłym ognisku rodzinnem. Mowa p. Budzyńskiego głęboko zapadła na dnie duszy słuchaczy. Po chwili milczenia zerwała się burza oklasków, wicher entuzjastycznej owacji.

Po płomiennym przemówieniu p. Wielhorskiego Kanonik Laus Zjazd zamyka. (WILBI)

Rezultat wyborów gdańskich.

Gdańsk, 18 listopada (PAT.) o godz. 11½ wiecz. znane były następujące rezultaty głosowania: lista socjalno demokr. 34.243, lista niem.-narod. 33.636 głosów. lista wolnego Zw. urzędników, pracowników i robotników 3,922 gł., lista centrum 17,064, lista Zjednoczenia Rybackiego 1,248, lista niem. partji gospod.-postępowej 9,640, lista komunistyczna 11,562, lista narodowych socjalistów 8.614, lista niemiecko-gdańskiej partji ludowej 6.401, lista gdańskiej partji 88, lista polska 5,790, lista narodowo-chrześć. partji. socjalist. 255, lista lokatorów 1.592.

Polskich oddano ogółem 5790, podczas, gdy przy poprzednich wyborach było ich 9300. W Sobotach oddano obecnie głosów 616; przy poprzednich wyborach było ich 955.

Polaków wejdzie do Sejmu tylko czterech, skutkiem czego nie będą mogli utworzyć frakcji, do której zarejestrowania potrzeba siedmiu. Dotychczas mieliśmy właśnie siedmiu posłów. Wybrani zostali: 1) dr. Kubacz, 2) Jedwabski, przedstawiciel robotników, popierany przez endeję, 3) Łangowski, 4) Moczyński Najwięcej głosów po wybranych otrzymali Cieszyński, współredaktor „Dziennika Gdańskiego”.

KRONIKA

WTOREK
20 Dział
Feliksa W.
Jutro
Ofiar. N.P.M.

W. g. 7 m. 22. Z. g. 3 m. 49.

WILEŃSKA.

— Rewizja funkcjonowania banków. Przybyła do Wilna Natzwyczajna Komisja Ministerjalna Ministerstwa Skarbu i przystąpiła do rewizji funkcjonowania banków wileńskich. W skład Komisji wchodzi delegat M.n. Skarbu st. referent p. Nakonieczny (przewodniczący), inspektor komisarjatu M.n. Skarbu do spraw dewizowych p. Dąbrowski, przedstawiciel Izby Skarbowej, naczelnik wydziału p. Bielunas, zastępca dyrektora Oddziału Wileńskiego PKKP. p. Borucki i komisarz dewizowy na ziemię Wileńską p. Nusbaum. (A. W.)

— Z Uniwersytetu. Wykład Inauguracyjny Dr. Juliana Szymańskiego, Profesora zwyczajnego Okulistyki na temat: „Postęp okulistyki” odbędzie się w środę, dnia 21 b. m. o godzinie 7ej wieczór w Sali Śniadeckich. Wstęp wolny.

— Habilitacja. W dniu 8-go listopada na Uniwersytecie Stefana Batorego habilitował się Dr. Witold Staniewicz, młody uczonec oraz działacz polityczny i społeczny.

— Redukcja urzędników kolejowych. Redukcja pracowników kolejowych w Dyrekcji Wileńskiej obejmie maximum 10 proc. Jak zapewniają ze sfery miarodajnych, podlegać jej będą w pierwszym rzędzie kobiety i pracownicy kontraktowi. Z pracowników etatowych podlegać redukcji będą tylko niektórzy, a mianowicie zajmujący obecnie wyższe stanowisko, których pragmatyka służbowa nie przewiduje. (A. W.)

— Redukcja urzędników państwowych. Jak się dowiadujemy, z etatów urzędów administracyjnych Ziemi Wileńskiej zostaje skreślony w najbliższym czasie 675 osób. Redukcja ta związana jest z ogólnym planem oszczędnościowym z prze-

prowadzonym przez naczelnego komisarza oszczędnościowego. (A. W.)

— Wyniki walki z lichwą i spekulacją. Referat do walki z lichwą i spekulacją Komisarjatu Rządu złożył Delegaturze Rządu sprawozdanie z działalności swej za czas od 1 do 15 b. m. Ze sprawozdania wynika, iż w okresie sprawozdawczym z lichwą i spekulacją ukarano grzywną na ogólną sumę 308 milionów mk. Znaczna ilość kar pieniężnych płaconych jest z aresztem. Niezależnie od tego większą ilość spraw skierowano na drogę sądową. W okresie sprawozdawczym, mając na celu obniżenie cen na mięso, referat do walki z lichwą i spekulacją zaskwestrował 600 pudów mięsa, które zostały rozprzedane ludności. Wywołało to zniżkę cen mięsa na rynkach. Następnie wynikiem interwencji referatu jest zniżka cen na obiady w restauracjach. Energetyczna akcja władz administracyjnych w walce ze spekulacją przyczynia się do przykroćenia nadmiernie wybujałej spekulacji i lichw na artykuły pierwszej potrzeby. Wyniki jej są bardzo dodatnie, dzięki nawiązaniu kontaktu pomiędzy społeczeństwem, a władzami, co umożliwiło intensywne prowadzenie walki przeciwko wrogim czynnikom. (A. W.)

— Wypłata zasiłków dla rodzin rezerwistów. W najbliższych dniach władze administracyjne pierwszej instancji rozpoczną wypłatę zasiłków rodzinom rezerwistów 1897 i 1893. Normy zapomogowe zostały zwiększone czterdziestokrotnie, t. j. będą wynosiły 60.000, 70.000 i 80.000. (A. W.)

— Wiece P. P. S. Dn. 18 b. m. w sali polskiego domu robotniczego (dawn. Gubernatorska 4) odbył się wiec P. P. S., na którym poseł Pławski wygłosił sprawozdanie pselskie. Poza tem w imieniu małorolnych i bezrolnych właścicieli przemawiał poseł na sejm z klubu „Wyzwolenie” Chomiński. Przyjęto następującą rezolucję: 1) zebrani domają się natychmiastowego zwolnienia aresztowanych towarzyszy, 2) upoważniają komi-

kie zalety, jakie zwykle trzeba zdobywać długą i mozolną pracą. Idealem jest takie opanowanie strony technicznej, aby się wydawało zupełnie naturalnym. Jeżeli się jeszcze doda do wszystkich zalet powyższych niezwykle jasną dykcję i widoczną muzykalność artystki, łatwo zrozumieć, jak wiele zadowolenia estetycznego dają jej produkcje. W partji Marynki rozwinęła p. Efimecowa cały zasób swych środków śpiewaczych i wzbudziła szczery zachwyty słuchaczy.

Bardzo się rozwinął pod każdym względem p. Różyński. Coraz lepiej włada swym tenorem, dobrze się nadającym do partji lirycznych, a i w grze scenicznej znać wielki postęp. Partję Janka wykonał z rzetelnym powodzeniem. Rolą Kecała objął p. Wraga, wywiązując się z niej bardzo dobrze, szczególnie strona wokalna była oddana z prawdziwym artystycznym.

Na drugim przedstawieniu rolę Kecała wykonał gość z opery Warszawskiej p. Bogucki z wybitnym powodzeniem odtwarzając tę postać charakterystyczną, jako śpiewak i wyborny aktor, posiadający wrodzoną „vis comica” i duży umiaru artystycznego w najlepszym stylu.

Świetnie się udał p. Sępniowskiemu Waszek—jakaś, a wyreżyserowanie opery przez tegoż artystę zasługuje na wielkie pochwały.

W rolach mniejszych, ale bardzo ważne zajmujących miejsce w trudnych

tel. P. P. S. do poczynienia energicznych kroków w celu uwolnienia arestowanych. Wiec zakończył się rezolucją: „Precz z rządem Chjeno-Piasta”.

Poseł Pławski podczas swej przemowy kilkakrotnie podkreślał, iż Wileńska prasa tendencyjnie i jednostronnie opisywała przebieg strajku powszechnego i niesłusznie napadała na P. P. S.

— Nowy zamach na pociąg. 18 b. m. na st. Maikowice przed wejściem pociągu Nr. 14 na torze znaleziono ułożone i przymocowane podkłady, które tworzyły zator na torze głównym. Podkłady ułożyli niewykryci dotychczas złoczyńcy. Władze policyjne wszczęły energiczne śledztwo. Wypadku z pociągami nie było. (A. W.)

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski (Lutnia). „Hamlet” W. Szekspira — zniewala do pozostania jeszcze przez dni kilka na scenie.

W roli tytułowej K. Adwentowicz. W przygotowaniu „Lisząc Marek” — poemat dramatyczny J. Słowackiego z udziałem K. Adwentowicza.

— Teatr Wielki (na Pohulance). Dziś po raz 10-y operetka Gilberta „Królowa Kinematografu”.

W środę po raz 5-ty „Sprzedana naręczona” opera Smetany.

W sobotę najbliższą premiera: „Madame Pompadour”.

Przedstawienie popularne w nadchodzącą niedzielę — wypełni „Eugeniusz Oniegin”. Geny niższe o 50 proc.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Otrucie. Dn. 18 bm. w celu pozabawienia się życia wypita szklankę octowej esencji 23 letnia Jadwiga Górska (Nieswieńska 13).

Dn. 19 bm. w celu samobójstwa otruta się 20 letnia Helena Stankiewiczówna.

Wzywany lekarz pogotowia odwioził desperatkę do szpitala św. Jakóba.

Przeżyną samobójstwa był beznadziejny stan materialny.

— W nurtach Wilji. Dn. 19 bm. rzucił się z mostu Zielonego do rzeki Wilji adomobilizowany żołnierz 28 letni Leon Krawkowski (Subocz 12).

Desperata z wody wydobyto i odwieziono do szpitala św. Jakóba. Przyczyna samobójstwa brak środków do życia.

— Wykrycie szulerni. Policja 5-go kom. wykryła w mieszkaniu Szlomy Klora (Nowogrodzka 9) potajemną szulernię. Stawiali opór policji właściciel szulerni oraz jeden z gości Franciszek Jackiewicz (Skłodowa 3).

— Nie udało się. Policja 1-go kom. zatrzymała W. Laoha, który sprzedawał mięso zdechłego węża.

Policja 5-go kom. zatrzymała Zeldę Winik (Kozia 3), która w nocy niosła worek z tytoniem. Przy zatrzymaniu, Winik usiłowała przekupić posterunkowego.

— Kradzieże. Michałowi Matusiewiczowi (Zam-

kowa 15) przy pomocy wybranej szyby skradziono 2 panta oraz kostium wartości 525 mil. mk.

Konstantemu Górskiemu (Staro - Grodzka 9), złamawszy zamok drzwi wejściowych, skradziono bieliznę wartości 200 mil. mk.

Halinie Dąbrowskiej (M. Pohulanka 1) skradziono srebro wartości 900 mil. mk.

Stanisławowi Pietkiewiczowi (Piłsudskiego 31), skradziono palto i futro wartości 500 mil. mk.

D. Zarynowi (Tatarska 5), skradziono 90 rubli złotych.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Ceny w Zakopanem uległy nowej wyższości od dnia 15-go b. m. Zatwierdza je, dla pensjonatów i hoteli starosta w Nowym Targu. W chwili obecnej cena utrzymania jednej osoby w pensjonacie I-szej klasy (Sanato, Warszawianka, Marylor, Stamary) wynosi dziennie 790.000 mp., w pensjonacie II-giej klasy 675 000, a klasy III-ciej 575.000. Za pokój o jednym łóżku płać się w pensjonacie pierwszej klasy 175.000, drugiej 150.000, trzeciej 100.000. Za światło dziennie we wszystkich pensjonatach 70.000 mp., a za każdorazowy opał 90.000 mp.

O ile by się paliło w pokoju tylko przez dzień, opłata za pokój, światło, utrzymanie i opał wynosiłaby w pensjonacie 2-giej klasy ogółem dziennie, za jedną osobę: 940.000 mp. (bez usługi, za którą opłata nie jest dotąd uregulowana, trzeba jednak liczyć napiwek wynoszący od 50.000 do 100.000 miesięcznie).

Czy 1-go lub 15 grudnia nie nastąpi nowa podwyżka — nikt przewidzieć nie może. Co zaś do przejazdu koleją, to bilet II klasy kurjerskim pociągami z Wilna do Zakopanego kosztuje w chwili obecnej 5.220.000. Od 1-go grudnia będzie kosztował bez mała 10 1/2 miliona marek.

ZE ŚWIATA.

— Haller i Pola Negri. Diva kinematografu Pola Negri, której cywilne nazwisko brzmi Apolonja Chałupiec, ogromnie sprytna jest w urządzaniu dla siebie reklamy. Najpierw w 1919 r. wyszła za mąż za biednego komisarza policji w Sosnowcu, 22-letniego Dąbskiego i odtąd obchodzi się, bez męża, ale z jego nazwiskiem, lepiej brzmiącym niż Chałupiec, po świecie jako hrabina Dąbska. Przybywszy do Ameryki robiła oko do Charlie Chaplina. A oto teraz donoszą, że gdy 19 paźdz. gen. Haller przybył do stolicy przemysłu kinematograficznego Los Angeles na stacji między przedstawicielami armii amerykańskiej, mary-

narki, Legjonu Amerykańskiego oraz reprezentantami miasta Los Angeles, znajdowała się Pola Negri i zabrała gościa oraz cały jego sztab do swojej rezydencji w Los Angeles, gdzie Generali pozostanie przez cały ciąg swego pobytu w tem przedczym mieście palm i kwiatów.

Wiadomości Agencyjne.

— Conradi został uwolniony, Połunina zatrzymano celem zbadania, czy nie podlega wysiedleniu.

— „Neue freie Presse“ donosi z Białogrodu, że na początku nadchodzącego roku odbędzie się w Białogrodzie spotkanie mężów stanu Małej Ententy.

— Członkowie delegacji polskiej w Haadze Błociszewski i Szymiczek powrócili. Sprawę Jaworzyny rozpatrywano we wtorek. Na posiedzeniu tym wystuchano wyjaśnień polskich, we środę zaś wyjaśnień czeskich i odpowiedzi polskiej. Decyzja oczekiwana jest w bieżącym tygodniu.

Czytelnia „Samokształcenie“

Koła bibl. im. TOMASZA ZANA Pol. Mac. Szk. Z. W.

WEZWANIE!

Od 21 grudnia 1921 r. istnieje w Wilnie, przy ul. św. Anny 7, instytucja oświatowa pod powyższą nazwą. Tysiące młodzieży szkół średnich i wyższych w ośmiu skromnie ale schludnie i mile urządzonych pokojach, od godz. 10 rano do 8 wieczór, korzysta z ciepłego pomieszczenia, podręczników szkolnych i innych poważnych książek, by chłonąć pełną pierśią rodzimą polską kulturę. Dotychczas Rząd otaczał tę pożyteczną i jedyną w Wilnie tego rodzaju kulturalną placówkę swoją opieką i materialnym poparciem. Obecnie Skarb Polski zmuszony był cofnąć znaczniejsze zapomogli i instytucja nasza znalazła się nad przepaścią. Zarząd Koła wzywa Społeczeństwo, by nie dało upaść instytucji, z wielkim trudem wzniesionej przez członków Macierzy Szkolnej. Niech każdy naszą czytelnice odwiedzi, zbada jej wartość i złoży ofiarę.

Książki Stanisław Milkowski Prezes Koła bibl. im T. Zana.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— MASONERIA. Nakładem wydawnictwa Książek Ciekawych wyszła książka Ignacego Oksy Grabowskiego pt. „Masoneria“.

W szeregu rozdziałów znany pisarz podaje dane dotyczące „wielkiego spisku żydowskiego przeciwko światu”, zwanego masonerją. Barwne opisy obrzędów Majfi, zebranych z różnych publikacji, uzupełniają zarys historyczny.

Podany w końcu książki opis czarnej mszy, stanowiącej jedną z tajemnic, jest interesującym przyczynkiem do tej pracy.

OFIARY.

1) Dla biednej wdowy z inteligencji Stefania i Stefan Grabowskiej . . . 250.000 mk. Strojnowska . . . 3.000.000 mk. 2) Dla Ociemniałego staruszka. Strojnowska . . . 50.000 mk. 3) Dla Ireny Boratyńskiej: Strojnowska . . . 50.000 mk.

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 19 listopada b. r.

Table with exchange rates for various currencies like Dolary St. Zł., rękawy: New-York, Londyn, Paryż, Wiedeń, Praga, Włochy, Belgja, Szwajcaria, Złoty frank, Miljonówka, Pożyczka złota, Bony złote, Tendencja zwyżkowa.

BERLIŃSKA GIEŁDA.

urzędowa 19 listopada b. r.

Table with exchange rates for various currencies like Przek: New York, Londyn, Paryż, Wiedeń, Praga, Włochy, Belgja, Szwajcaria, Tendencja mocna.

GDANŃSKA GIEŁDA

urzędowa 19 listopada b. r.

Table with exchange rates for various currencies like Marka polska, Przekazy: Warszawa, New-York, Londyn, Paryż, Belgja.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz

DOM Handlowo - Przemysłowy B-cia ALSZWANG Sp. Akc. Wilno ul. Wielka 72, tel. 822. OD DNIA DZISIEJSZEGO Sprzedajemy gwarantowane OBUWIE Słynnej marki „S Ł O Ń” NA RATY w markach polskich

Nowość. PIÓRO, OLÓWEK I ZAPALNICZKA. SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA. T. GRAVE, Warszawa. Plac Żelaznej Bramy Nr. 6. ZASTĘPCY NA PROWINCJĘ POSZUKIWANI

Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie. PDLECA MYDŁO ALKALICZNE do mycia twarzy u osób z cerą tłustą, potyskującą SKŁONNĄ do WĄGRÓW I PRYSZCZY, oraz przy ŁUSZCZENIU SIĘ SKÓRY.

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie. Ofiary choćby najmniejsze „dla biednej wdowy” prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.

Znaleziono pięć złoty zegarek i Anatomyczny Atlas (6t.) tolda ul. Kalwaryjska 9 m. 13 Pietkiewicz. Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje, od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Wielu z naszych czytelników oszczędziło dużo pieniędzy przez czytanie ogłoszeń na tej stronicy, znaleźli bowiem w ogłoszeniach to czego szukali i nabyli takowe bardzo tanio — Jeżeli macie jakikolwiekbaż przedmiot jaki zamierzacie sprzedać, ogłoście w SŁOWIE, a koszt ogłoszenia jest bardzo mały

WIL. Tow. artyst. plastyków podaje do wiadomości że od dnia dzisiejszego poczynawszy przyjmuje zapisy do szkoły Rysunkowej T-wa. Opłata miesięczna 10 złp. Malarstwo Rysunek Rzeźba. Zapisy przyjmuje sekretarjat Towarzystwa przy ul. Wiltoldowej 13-1 telef. 3-44 od godz. 4-5 p.p. za wyjątkiem świąt. Zarząd.

DRENY (sączki) w ładankach wagonowych po cenach fabrycznych lub ze składu w Warszawie POLECA D.H. ST. MATŁAWSKI i S-ka, Sp. Akc. Warszawa, ul. Moniuszki Nr. 2, telef. 6-68 i 245-90.

Kursy szycia kroju i ręcznych robót. Ofiaruj na 2/5 (obok Sądu) Przyjmują się zapisy użyczenie. Po ukończeniu kursów wydają się świadectwa. Przy kursach Pracownia Damskich Ubiorów. Obstalnik wykonują się w 24 godzin i o 50%o taniej. Okazyjnie do sprzedania Zoologia, Brama, Botanika Kernera, Geologia Nojmara, Historia Geomolta rękaw i plika bokseńska, Słowackiego 10, 14. Okazja. Dwie kamienice komfortowe, jedna posiadłość naroż. stajnie, wozownia, położone w najzdrowszej części miasta Torunia na przeciw parku leśnego przy tramwaju, wolny lokal 3 pokoi dla kupującego sprzedaje się zaraz za równowartość 12.000 dol. płatne w mark. pol. Wiadomość „P A R” Toruń, Szeroka 46 „Okazja”

MLYN ANGLO-CANADIAN INDUSTRIAL LIMITED „pień złotych medali” Spróbujcie naszą pszenną mąkę nieczem nie ustępującą Kanadyjskiej, sporządzoną na udoskonalonych maszynach najnowszego systemu, tylko co ustawionych Za produkcję ręczmy. w 1, 3 i 4 pudocję ręczmy. Posiadamy tak- jak również otręby pszenne. że do nabycia herbatę sprzedajemy wprost z Londynu Chętnych odbiorców zapraszamy którą sprowadzamy W. Stefańska 29. A. G. de Sherbinin Przedstawiciel

BIURO LEŚNE I PARCELACYJNE J. Łastowski B. Świętorzecki Wilno, ul. Mickiewicza, (Śto Jerska) Nr. 42 m.5. Informacje od g. 9-10 i 5-6 w. Szacowania, urządzania leśne, parcelacje majątków ziemsk. wszelkie roboty miern.: Sporzędz., kopjowanie planów i inne.

KUPIĘ ZARAZ maszyny do fabr. żarówek oraz aparaty, tokarnię i m. poślągową i mały kocioł do centralnego ogrzewania. WARSZAWA, Praga Środkowa 3. Nicolaus.

3000 futer owczych bez wierzchu, ca 115-130 ctm. długości z kolnierzami, ca. 4 klg. przeciętnej wagi, leżące na składzie odda Bernhard Löwenthal Gdańsk., (Danzig) Langfuhr

Nowo-otwarta FABRYKA krzesel dębowych i mebli, przyjmuje zamówienia na sypialnie i jadalnie po cenach fabrycznych. Przyjmują się także od stolarzy dla wyrzeźbiania rozmaite wyroby drzewne po cenach tanich. Wilno, ul. Sejfana 18 Br. Lewin.

Oplaci się wam przeczytać tę stronę UWAGNIE Wielu z naszych czytelników oszczędziło dużo pieniędzy przez czytanie ogłoszeń na tej stronicy, znaleźli bowiem w ogłoszeniach to czego szukali i nabyli takowe bardzo tanio — Jeżeli macie jakikolwiekbaż przedmiot jaki zamierzacie sprzedać, ogłoście w SŁOWIE, a koszt ogłoszenia jest bardzo mały KORZYŚĆ z a s w e l k a!!! Ofiarności czytelników naszych polecamy dołną 18 letnią dziewczynkę, reparatrąkę. Ze względów oszczędnościowych skreślona z etatu stypendjantek internatu p. Małociejewiczowej Ofiary dla „J. G.” prosimy składać do Administracji „Słowa”